

Katarzyna TOBÓR-OSADNIK¹

BUDYNKI PATRONACKIE ZABRZA ŚWIADCTWEM ŻYCIA CODZIENNEGO RODZIN GÓRNICZYCH

W artykule zaprezentowano wybrane historyczne obiekty poprzemysłowe związane z codziennym życiem rodzin górniczych i hutniczych na terenie Zabrze. Obiekty te stanowią uzupełnienie kompleksowej oferty turystyki poprzemysłowej tego miasta. W artykule scharakteryzowano wybrane osiedla patronackie i obiekty użyteczności publicznej budowane na zlecenie Górnośląskiej Spółki Brackiej w XIX i XX wieku.

1. Wprowadzenie

Kiedy spacerujemy lub jedziemy ulicami śląskich miast mijamy zarówno nowoczesne biurowce, zabytkowe wieże wyciągowe byłych kopalń, nowoczesne zakłady przemysłowe, szumiące oczyszczone rzeki w centrach miast, nowoczesne osiedla willowe, jak i czerwone plamy „familoków”. Obraz ten jest kwintesencją różnorodności tego regionu i stanowi o jego potencjale zarówno przemysłowym, jak i turystycznym. Ta wielobarwność może być szansą na stworzenie nowego oblicza górnośląskich miast. Jednym z nich, które już dostrzegły potencjał nowej drogi rozwoju, wykorzystującej dziedzictwo historyczne przemysłu wydobywczego i metalurgicznego jest Zabrze, dlatego od wielu lat pozycjonuje się w umysłach mieszkańców i przyjezdnych jako miasto zabytków techniki. Szeroko zakrojone kampanie promocyjne, wykorzystujące różne media komunikacji od drukowanych po wirtualne są coraz skuteczniejsze. Rozwijająca się coraz silniej Kopalnia Guido jako Europejski Zabytek Techniki, towarzysząca jej Zabytkowa Kopalnia „Królowa Luiza” i najnowsza inwestycja o wyjątkowej wartości turystycznej – zabytkowa Sztolnia Dziedziczna, przyciągają coraz więcej turystów – pasjonatów zabytków techniki. Obiekty te oferują coraz więcej usług od restauracyjnych po konferencyjne i happeningowe. Obserwując kierunki rozwoju innych tego typu miejsc w Europie i na świecie ten kierunek wydaje się właściwy. Jed-

¹ Politechnika Śląska, Wydział Górnictwa i Geologii, adiunkt, dr inż.

nakże w tym mieście pełny potencjał turystyczny tkwi w dopełniających obrazu obiektach służących górnikom i ich rodzinom w codziennym życiu. Są to nie tylko pięknie zachowane osiedla patronackie, ale także obiekty postawione przez Górnośląską Spółkę Bracką, powołaną dla zabezpieczenia bytu górników w czasie choroby i wypadku, a utrzymywaną przez samych górników ze składek. Takie kompleksowe spojrzenie, przez pryzmat tych zwyczajnie niezwykłych budynków, na to wyjątkowe pod względem dziedzictwa górniczego miasto pozwala zrozumieć etos pracy górnika obecny nadal w wielu śląskich rodzinach. Cieszy fakt dostrzegania tego potencjału przez władze miasta i ciągłego wzbogacania jego oferty turystyki poprzemysłowej.

2. Budynki patronackie w życiu dawnych rodzin górniczych na przykładzie Zabrze

Kolonie i osiedla patronackie zaczęły pojawiać się na Śląsku pod koniec XVIII wieku. Było to związane z osadnictwem fryderycjańskim, po włączeniu Górnego Śląska do Prus w 1763 roku. W tym czasie przesiedlono tutaj ponad 60 tysięcy mieszkańców z innych terenów państwa pruskiego. Budowano dla nich specjalne kolonie złożone z kilku budynków. Równocześnie rozwój przemysłu zwiększył zapotrzebowanie na robotników, których pozyskiwano z sąsiednich wsi. Budowano dla nich tzw. „szlafhausy”, gdzie mieszkali w tygodniu, a po pracy na niedzielę wracali z zarobkiem do swoich domów na wieś. Byli to po prostu chłoporobotnicy, typowi później dla ustroju PRL. Należy tutaj scharakteryzować czym kolonia różni się od osiedla. Różnica ta jest łatwo zauważalna i wynika z pełnionych funkcji. Osiedle jest to zespół urbanistyczny, charakteryzujący się określoną strukturą przestrzenną wraz z obiektami użyteczności publicznej, takimi jak szkoła, sklepy lub innymi zaspokajającymi codzienne potrzeby mieszkańców. Kolonia jest natomiast zespołem tylko budynków mieszkalnych. Osiedla robotnicze na Górnym Śląsku to zazwyczaj osiedla patronackie budowane przez właścicieli zakładów przemysłowych dla swoich pracowników. Powstające kolonie miały w odróżnieniu od osiedli niższy standard zagospodarowania otoczenia. Budowano zazwyczaj dwa rodzaje mieszkań – o niższym standardzie dla robotników szeregowych i o wyższym dla robotników piastujących funkcje dozoru różnego szczebla. W pierwszej połowie XIX wieku budowano chaotycznie, zaspokajając na bieżąco potrzeby mieszkaniowe. W 1890 roku powołana została Komisja Mieszkań Robotniczych na Śląsku. Jej podstawowym zadaniem było zakończenie chaotycznego budownictwa i ujęcia go w określone ramy. Zapadła decyzja o konieczności budowy większych i odrębnych osiedli, w których określony został standard mieszkań, zapewniona obecność obiektów użyteczności publicznej i inne udogodnienia. W 1904 roku te ogólne wytyczne zostały ujęte w formie ustawy, która regulowała szczegółowo rozmiar mieszkań i warunki socjalne. Przełom XIX i XX wieku był więc okresem powstania wielu, zachowanych do dziś całych kompleksów architektonicznych zabudowy patronackiej (Bożek, 2005).

W Zabrzu także zachowały się osiedla zabudowy patronackiej XIX i XX wieku. Najstarszym jest osiedle „Borsig” w Biskupicach, jego budowę rozpoczęto w 1868 roku na zlecenie Alberta Borsiga. Domy mieszkalne dla robotników miały jak na ówczesne czasy wysoki standard. Geometryczny układ budynków sprawiał wrażenie porządku, a przydomowe ogródki i drzewa wzdłuż ulic ożywiały przemysłowy krajobraz. (rys. 1, 2) Na terenie osiedla zbudowano park, przedszkola, szkołę, domy dla nauczycieli, salę gimnastyczną. Ze względu na świetne warunki mieszkalne i bogate wyposażenie osiedle to nazywano „proletariackim eldorado”. Osiedle „Borsig” jest jednym z najlepiej zachowanych tego typu zespołów na Górnym Śląsku. Ma ono szczególne walory kulturowe i krajobrazowe (Walerjański, 2006).



Rys. 1. Osiedle „Borsig” – domy mieszkalne
Fig. 1. Housing „Borsig” – houses

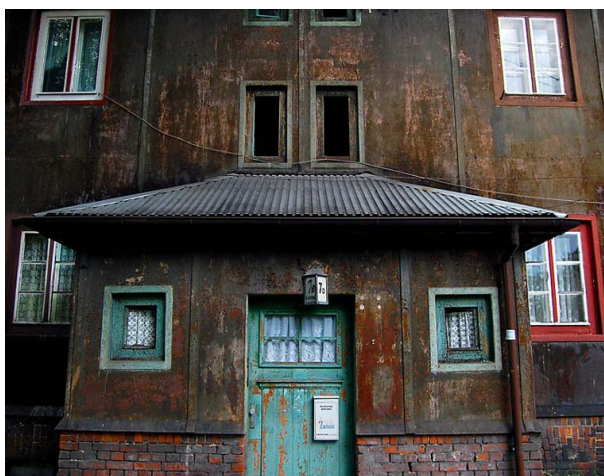


Rys. 2. Osiedle „Borsig” – budynki gospodarcze
Fig. 2. Housing „Borsig” – outbuildings

Do największych zespołów zalicza się osiedle Ballestremów w Rokitnicy (1906–1910), zbudowane według modnego na ówczesne czasy stylu „miasta-ogrodu” według projektu architekta Hansa von Poellnitz. Inicjatorem budowy był właściciel kopalni „Castellengo” hr Franciszek Ballestrem. Osiedle rozbudowano w latach 20. XX wieku. Szczyciło się ono, zachowanymi do dziś czterema unikatowymi w skali europejskiej budynkami przy ul. Szafarczyka, wybudowanymi ze stali (1928 r. i 1929 r.) (rys. 3).



Rys. 3. Stalowy dom nr 1 – Rokitnica
Fig. 3. Steel house No 1 – Rokitnica



Rys. 4. Stalowy dom nr 2 – Kolonia Piaskowa
Fig. 4. Steel house No 2 – Sand Colony

W roku 1930 wybudowano budynek szkoły. Jako jedno z nielicznych osiedli miało ono przed I wojną światową ścieżki rowerowe dla dojeżdżających do kopalni górników. Było wzorem między innymi dla fabrykantów z Anglii i Belgii. Celem stworzenia takiego osiedla o wysokich standardach zapewniającego odpowiednie warunki nie tylko mieszkaniowe, ale także usługowe, było przywiązanie najwartościowszych pracowników i ich rodzin do zakładów Ballestrema (Wagner, 2003).

Nieopodal osiedla Ballestremów znajdują się budynki Szpitala Spółki Brackiej oddane do użytku 1 lipca 1928 roku. Górnośląska Spółka Bracka (GSB), z siedzibą w Tarnowskich Górach, działała od 1857 roku. Do tego roku na terenie Dolnego i Górnego Śląska działała, powołana wcześniej w 1811 roku, Śląska Główna Kasa Bracka w Wałbrzychu. W roku 1857 dokonano podziału Głównej Spółki na dwie: Dolnośląską i Górnośląską. W ten sposób GSB była największą organizacją zrzeszającą górników na tym terenie i zabezpieczającą ich i ich rodziny na wypadek choroby czy inwalidztwa. Jak podaje Jan Nowak w Kronice miasta Tarnowskie Góry z 1927 roku, w 1909 roku Górnośląska Spółka Bracka wykazywała 155 647 członków, 255 urzędników administracyjnych, 41 lekarzy, 504 pielęgniarzy, 15 lazaretów i dochody ze składek w wysokości 16 824 943 marek. Wyplacono odszkodowania w wysokości 5 930 271 marek pomiędzy 14 228 inwalidów, 11274 wdowy i 13805 sierot.

Po podziale Górnego Śląska w 1921 roku podzielono też Spółkę Bracką na dwa oddziały z siedzibami: w Tarnowskich Górach i w Gliwicach. Ponieważ większość szpitali znajdowała się po polskiej stronie (12 obiektów), a tylko 2 po niemieckiej (w Zabrzu i Bytomiu) brakowało miejsc szpitalnych dla górników z niemieckich kopalń. Dlatego właśnie podjęto decyzję o budowie szpitala w Rokitnicy, zaprojektowanego przez bytomskiego architekta Theodora Ehla. Obecnie w tych budynkach, a także towarzyszących im budynkach Powiatowego Domu Inwalidów mieści się Śląski



Rys. 5. Szpital GSB, obecnie ŚIUM – Rokitnica
Fig. 5. Hospital GSB, nowadays ŚIUM– Rokitnica

Uniwersytet Medyczny (rys. 5, 6). Tak więc dalej służą one społeczeństwu zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Budynek ten jest więc świadectwem odpowiedzialności społecznej górników pracujących na Górnym Śląsku. Górnośląska Spółka Bracka służyła górnikom do lat 50. XX wieku. Jej mienie w latach 1956–1957 przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych.



Rys. 6. Szpital GSB, obecnie ŚIUM – Rokitnica
Fig. 6. Hospital GSB, nowadays ŚIUM – Rokitnica



Fot. 7. Szpital GSB, ul.3 Maja– Zabrze
Fig. 7. Hospital GSB, 3 Maja street – Zabrze

Na terenie Zabrze znajduje się także jeden z najstarszych szpitali Spółki Brackiej przy obecnej ul. 3 Maja, dawniej Dorotheenstrasse. Pierwszy budynek oddano do użytku w 1858 roku (rys. 7). Wybudowano go pod kierownictwem inspektora górniczego Meissena i królewskiego majstra budowlanego Sassena. Teren szpitala rozbu-

dowany w latach 1904–1905 według projektu berlińskiego architekta Arnolda Hartmanna obejmuje wraz z parkiem około 4 ha (rys. 8) (Wagner, 2003).



Fot. 8. Szpital GSB, dziedziniec – Zabrze

Fig. 8. Hospital GSB, yard – Zabrze

Dobrze zachowane są też osiedla patronackie huty Donnesmarcka (Kolonja Piaskowa). Osiedle to powstało w latach 1900–1911, zaprojektowane przez berlińskich architektów, tak jak osiedla w Katowicach. Miało charakter wolnostojących domów otoczonych ogrodami z kompleksem budynków socjalnych (rys. 9, 10). W osiedlu była szkoła, dom handlowy i przychodnia lekarska. W pobliżu umiejscowiono budynek straży pożarnej z wieżą obserwacyjną. W budynkach socjalnych mieściły się również sala widowiskowa (na 1000 osób), biblioteka, kryta pływalnia, hala gimnastyczna, dom starców, szkoła rzemieślnicza i szkoła gospodarstwa domowego. Do kilkuhektarowego parku hutniczego przylegała willa dyrektora i budynek dyrekcji (Walerjański, 2010). W ówczesnych czasach to osiedle było jednym z najnowocześniejszych. W jego ramach zbudowano także pierwszy, zachowany do dziś, dom ze stali (rys. 4) (1927 rok). Zaletą takich domów miał być krótki czas budowy. Domy stalowe zachowane w Zabrzu w Kolonii Piaskowej i na osiedlu Ballestrema są najprawdopodobniej jedyne tego typu w Europie.

Większość budynków osiedla Donnesmarcka zbudowana była w stylu tzw. „narodowego romantyzmu”, wykorzystującego elementy ludowe i secesyjne. Na wielu budynkach do dzisiaj można podziwiać piękne elementy snycerki. Dla urozmaicenia krajobrazu miasta przyjęto, że każda elewacja budynków będzie inna. Równocześnie zachowano w elewacjach elementy tzw. muru pruskiego. Zdobienia te są dzisiaj wyróżnikiem tego osiedla. Budynki w większości miały po cztery mieszkania na trzech kondygnacjach, w układzie: dwa pokoje z kuchnią i loggią. Toalety były dostępne na półpiętrach – na każde dwa mieszkania przypadła jedna toaleta. Głównym zamierzeniem fundatorów było, aby Osiedle Zandka (Kolonja Piaskowa) stało się wizytówką huty

„Donnesmarck” (po 1945 roku „Zabrze”). Obecnie stanowi ono jedno ze świadectw dziedzictwa kulturowego Zabrze.



Fot. 9. Kolonia Piaskowa – Zabrze

Fig. 9. Sand Colony – Zabrze



Fot.10. Kolonia Piaskowa – Zabrze

Fig. 10. Sand Colony – Zabrze

3. Podsumowanie

Projektując turystyczną trasę miejską w Zabrzu, można oprzeć się o zasadę stworzenia takiej w Szczecinie. Jednakże odległości między kopalniami Guido, Królowa Luiza, Sztolnia Dziedziczna i opisanymi osiedlami są zbyt duże na pieszą wycieczkę, można więc tutaj zaprojektować szlak rowerowy lub zmotoryzowany. Obecnie miejsca

zbytków przemysłowych są dobrze oznakowane specjalnymi tablicami, jednakże dojazd do nich jest słabo oznaczony lub nawet utrudniony. Rozwiązaniem tego problemu może być mapka dostępna w wybranych punktach miasta. Na przykład w Szczecinie można kupić mapkę szlaku miejskiego w prawie każdym kiosku z prasą. Równocześnie należy zaznaczyć, że Zabrze wychodzi naprzeciw nowym formom zwiedzania i udostępnia na stronie Urzędu Miasta możliwość skomponowania własnej trasy lub skorzystanie z istniejących, łącznie z pobraniem takiej mapy na telefon komórkowy. Taka forma jest zachęcająca dla już zorganizowanych, ukierunkowanych w swoich zainteresowaniach turystów, ale mając tak dobrze przygotowane i atrakcyjne zabytki przemysłowe brakuje łatwiej dostępnej oferty, która skierowana byłaby do większej grupy przyjezdnych i mieszkańców.

Opisując historyczne przykłady działalności górniczej na Górnym Śląsku skupiamy się często na przemysłowych obiektach dawnych kopalń czy hut. Jednakże pełny obraz gospodarowania na tych ziemiach można zobaczyć tylko przez pryzmat miejsc związanych zarówno z pracą jak i z życiem codziennym rodzin robotniczych. Osiedla robotnicze i ich zabudowa, szczególnie socjalna, daje obraz stylu i trybu życia mieszkańców tego regionu, tak silnie uprzemysłowionego i związanego z dominującymi w krajobrazie kopalniami. Budynki szpitalne i obiekty usług socjalnych dla górników z XIX i pierwszej połowie XX wieku są przykładem kompleksowego planu zagospodarowania miast zaspokajających potrzeby wszystkich mieszkańców. Osiedla robotnicze, szpitale, domy inwalidów na Górnym Śląsku są nie tylko historycznymi obiektami dziedzictwa pogórniczego, ale równocześnie są symbolem uniwersalnych europejskich wartości. Przecież „Familok” znaczy dom rodzinny. Równocześnie Kopalnia Guido jest wpisana na Europejski Szlak Zabytków Techniki, a takie osiedla, jak te w Zabrzu i innych sąsiednich miejscowościach, powstawały w całej Europie w każdym dużym zagłębiu przemysłowym. Dlatego niezbędnym dopełnieniem dla zwiedzających Zabytkowe Kopalnie Zabrze jest ukazanie miejsc codziennego życia pracowników tych zabrzańskich kopalń i hut. Tylko wtedy turysta zobaczy pełen namalowany obraz, a nie tylko kilka bezładnych puzzli.

Literatura

- BOŹEK G. (red.), *Historyczne osiedla robotnicze*. Wydawnictwo ŚCDK. Katowice. 2005.
WALERJAŃSKI D., *Zabrze krok po kroku*. Wydawnictwo Frodo. Wyd 3. Bytom. 2010.
WALERJAŃSKI D., *Zabrzańskie osiedla patronackie*. Nowe Zeszyty Samorządowe, nr 6. 2006.
WAGNER T., *Zabrze. Nieznane oblicza śląskiej architektury*. Wydawnictwo ŚCDK. Katowice. 2003.
www.skyscrapercity.com, witryna, z której zaprezentowano rys.4

SPONSORSHIP BUILDING IN ZABRZE AS WITNESS OF LIFE WORKERS' FAMILIES

The article presents selected historical object of Zabrze associated with the everyday life of workers' families. These objects are the part of tourism offer of the post-industrial city. The paper describe selectet housing estates and public buildings constructed beetwen XIX and XX century in Zabrze.